

SPRZĘT  
NA TOPIE

TOPGUITAR



2012



# Lag

## Tramontane T300AE

Przez długie lata francuski Lag był mało znaną firmą w naszym kraju. W Polsce chyba pierwszym posiadaczem elektrycznego Laga był Grzegorz Skawiński – to ta gitara z okładki jego pierwszej solowej płyty. Jakiś czas temu dzięki restrukturyzacji firmy marka Lag stała się szerzej dostępna gitarzystom na całym świecie.

Lag wart jest uwagi chociażby ze względu na fakt, że założyciel – Michel Lâg-Chavarria – buduje gitary w swoim warsztacie na południu Francji już od ponad dwudziestu pięciu lat! Odkąd pamiętam, jego instrumenty zawsze wyróżniały się estetycznie. Wspomniana gitara Grzegorza Skawińskiego, Lag model Rockline, była jedną z najciekawszych gitar w swoim czasie, oryginalnością i subtelnym, powiedziałbym, francuskim wdziękiem przyćmiewała wszystkie ówczesne modne Charvele i Jacksony. Podobnie jest w przypadku testowanego akustyka serii Tramontane. To zdecydowanie jedna z najładniejszych gitar akustycznych na rynku. Znowu mamy do czynienia z bardzo subtelnym wdziękiem polegającym na użyciu dobrych materiałów, ale przede wszystkim na bardzo wyrafinowanym i gustownym ich połączeniu.

Linia Tramontane to gitary akustyczne w wersjach dreadnought, auditorium, nolon, dwunastostronowe, z wcięciem, akustyczno-elektryczne oraz również leworęczne. Jest kilka rzeczy wspólnych dla wszystkich wymienionych odmian, które są cechą charakterystyczną akustyków Lag. Charakterystyczna główka o ciekawym kształcie i frezowaniu, strunociąg bez kołków, siodełko z kompensacją menzury wykonane z grafitu oraz intarsja umieszczona w rozecie przy otworze rezonansowym przedstawiająca krzyż Oksytanii (zwany też krzyżem Langwedocji), krainy obejmującej m.in. regiony południowej Francji oraz części Włoch, Hiszpanii i Monako. Oksytania od wieków jest krainą twórców, poetów i artystów, nic więc dziwnego, że jej mieszkańcy do dziś dumnie manifestują swoją przynależność.

### Budowa

Do testu otrzymaliśmy model Tramontane T300AE. Kolejna numeracja: T100, T200, T300 i T400, określa miejsce w hierarchii instrumentów podyktowane użytymi do budowy materiałami. I tak np. testowany T300 posiada, podobnie jak T400, boczki i płytę spodnią wykonane z indonezyjskiego palisandru (w T200 zastosowano mahoń odmiany acajou). Płyta wierzchnia w testowanym T300 to lity różowy cedr, a w T400 – lity świerk. O prymat brzmienia cedru lub świerku gitarzyści toczą spory chyba od samego początku historii nowoczesnej gitary akustycznej i nie ma sensu go roztrząsać. Najlepiej jest posiadać obie gitary – jedną z cedrowym, a drugą świerkowym topem. W hierarchii katalogowej linia T300 jest zatem umieszczona wysoko, podobnie jak T400. Każdy instrument z linii T występuje

testował  
Grzegorz Ufnal



Lag  
Tramontane T300AE

opis

Gitara akustyczna z pudłem typu auditorium oraz cedrową płytą rezonansową.

cena  
2 300 PLN

sprzęt dostarczył  
Lauda Audio  
tel. 58 555 06 60  
info@lauda-audio.pl  
www.lauda-audio.pl



strona producenta  
www.lagguitars.com



Linia Tramontane to gitary akustyczne w wersjach dreadnought, auditorium, nolon, 12-strunowe, z wcięciem, akustyczno-elektryczne oraz również leworęczne. Ich cechy wspólne to charakterystyczna główka

o ciekawym kształcie i frezowaniu, strunociąg bez kołków, siodelko z kompensacją menzury wykonane z grafitu oraz intarsja umieszczona w rozecie przy otworze rezonansowym przedstawiająca krzyż Oksytanii (zwany też krzyżem Langwedocji).



Cała gitara, za wyjątkiem czoła główki i mostka, pokryta jest cienką warstwą satynowego lakieru.

w kilku kształtach i to określają dopisane litery jak D (dreadnought) czy AE (auditorium), jak w przypadku testowanego instrumentu. Kształt typu auditorium znany też jako martinowski 000 jest moim ulubionym kształtem. Lubię go za optymalne rozmiary, wyważoną wizualnie linię, jak też za definicję dźwięku, która bardzo mi odpowiada. Nie jest tak głęboki jak dreadnought, ale jest dostatecznie duży, aby dać równie pełny dźwięk. Płyta wierzchnia, wykonana z gęsto słoistego cedru o równomiernym rozmieszczeniu słoików, ma klasyczne ożebrowanie krzyżowe. Jest też lekko wypukła – jak przystało na solidnie wykonaną gitarę akustyczną. Całość jest bardzo atrakcyjną kombinacją kilku gatunków drewna i łatwo zauważyć, jak istotną rolę gra tutaj odpowiedni dobór kolorystyczny. Ciemnoczekoladowy brąz palisandru indonezyjskiego równoważy się z rudobrązową tonacją cedru. Nienarzucający się binding podkreśla tylko urok tego instrumentu, a nielakierowane palisandrowe czoło główki dopełnia całości. W tej klasie cenowej trudno szukać ładniejszych i bardziej wysmakowanych gitar. Jakby wszystkiego było mało, na główce mamy jeszcze intarsjowane, czyli wykonane z prawdziwego drewna, logo firmy – tutaj zrobione z klonu. Dla równowagi ascetyczna rozeta i wspomniany, również intarsjowany krzyż Oksytanii. Palisandrowy front główki równoważą również palisan-



Preamp StudioLag Plus powstał we współpracy ze słynną firmą Shadon.

drowy i również nielakierowany strunociąg. Przyznaję, że drewno to mój fetysz i zawsze robi na mnie wrażenie palisandrowa podstrunnica taka jak tutaj, niejednolita, z partiami jasnymi i ciemniejszymi dla kontrastu. Gryf wykonany został z mahoniu acajou i standardowo klejony był w miejscu stopki oraz skośnie przy główce. Całość, za wyjątkiem czoła główki i mostka, pokryta jest cienką warstwą satynowego lakieru.

## Brzmienie i praktyka

Testowany T300AE został wyposażony w Lag Studio Plus preamp, który powstał we współpracy ze słynną firmą Shadon. Jak nie trudno się domyślić, marka Shadon jest gwarancją jakości również w tym przypadku. Zanim jednak o elektrycznym brzmieniu, będzie przede wszystkim akustycznie, bo to podstawowa domena testowanego Laga. Gitara brzmi głośno i szeroko. Pudło typu auditorium to duża powierzchnia rezonansowa. Dzięki umiarkowanej głębokości mamy dobry bas, wolny od często uciążliwego dudnienia. Cedrowa płyta wyraźnie zaznacza swój charakter w postaci nieco ciemniejszej od świerkowej charakterystyki tonalnej, która ładnie zaokrąglą górne pasmo brzmienia. Jest też środek, który wyraźnie spaja, można powiedzieć: otula całość, i to jest wielka zaleta tego instrumentu. Brzmienie jest zwarte jednorodne i nie jest, jak to często bywa, rozwarstwione na odrębne pasma – dół, górę i katastrofalnie mało zdefiniowany środek. Korpus typu auditorium jest również chyba najwygodniejszym w praktyce. Jeśli dodać do tego wygodny, umiarkowanej grubości gryf, mamy superkomfortowy instrument. Szerokość gryfu w okolicy siodelka wynosi 43 mm i zadowoli zarówno fingerstylistów, jak i miłośników Dżemu letnią porą. Myślę jednak, że instrument ten w dużej mierze zajdzie



Gryf wykonany został z mahoniu acajou i standardowo klejony był w miejscu stopki oraz skośnie przy główce.



Całość jest bardzo atrakcyjną kombinacją kilku gatunków drewna i łatwo zauważyć, jak istotną rolę gra tutaj odpowiedni dobór kolorystyczny. Ciemnoczekoladowy brąz palisandru indonezyjskiego równoważy się z rudobrązową tonacją cedru. Nienarzucający się binding podkreśla tylko urok tego instrumentu, a nielakierowane palisandrowe czoło główki dopełnia całości.

Seria Tramontane reprezentuje pięć lat postępu technicznego i kreatywnego, jaki miał miejsce w firmie Lag.

Tramontane jest również doskonałą wizytówką konsekwencji i sposobu myślenia utalentowanego francuskiego lutnika, jakim jest Michel Lâg-Chavarria, a gitary takie jak testowana

Tramontane T300AE

na pewno wywołają radość w niejednym sercu i rozpogodzą niejedno oblicze.



Instrument stroi bardzo dobrze nawet w wysokich pozycjach, a to za sprawą mostka z kompensacją menzury.

uznanie pośród fanów np. Tommy'ego Emanuela. Ma odpowiedni kształt i walory brzmieniowe, pozwalające na stosowanie każdej z jego karkołomnych technik. Granie palcami jest wygodne, akcja strun nie wymagała żadnej regulacji, a flażolety odzywają się doprawdy imponująco. Do tego instrument stroi bardzo dobrze nawet w wysokich pozycjach, a to za sprawą mostka z kompensacją menzury. Zamontowana elektronika StudioLâg Plus jest zdumiewająco małych rozmiarów. To ogromna zaleta! Jestem przeciwnikiem montowania czegokolwiek w pudle - wiem, wiem: wygoda, komfort itd. - ale pudło rezonansowe daje dźwięk, a nie jest elegancką obudową dla preampowego komputera. Dlatego cieszą mnie niewielkie rozmiary elektroniki StudioLâg Plus, która mimo tego sporo może. Na pokładzie mamy użyteczny tuner, balans między basem a górą, bypass (!), pokrętko volume oraz pokrętko wyboru jednego z presetów korekcyjnych. Do wyboru mamy opcje: Natural Folk, Mellow Mids, Studio Mid-Cut, Fingerstyle oraz Mellow Jazz. Brzmienia poszczególnych presetów różnią się od siebie wyraźnie, ale

każde naznaczone jest charakterystyką przetwornika piezoelektrycznego umieszczonego pod podstawkiem. Nie byle jakiego, bo Shadow Nanoflex Piezo. Przetwornik - dobrze, że jest też i preamp (i dobrze, że jak najmniejszy). W razie konieczności zawsze można go z powodzeniem używać. Ja jednak zalecam, w miarę możliwości oczywiście, używanie mikrofonu. Ta gitara po prostu brzmi zbyt dobrze akustycznie, aby z tego nie skorzystać, a preampem można się posiłkować, domiksowując sygnał.

## Podsumowanie

Nazwa Tramontane pochodzi od pomyślnego wiatru, który wieje w górach na południu Francji i znany jest z tego, że przepędza chmury i złą pogodę, czyniąc niebo ciemnoniebieskim i rozpogadzając oblicza ludzi. Seria Tramontane reprezentuje pięć lat postępu technicznego i kreatywnego, jaki miał miejsce w firmie Lag. Tramontane jest również doskonałą wizytówką konsekwencji i sposobu myślenia utalentowanego francuskiego lutnika, jakim jest Michel Lâg-Chavarria, a gitary takie jak testowana Tramontane T300AE na pewno wywołają radość w niejednym sercu i rozpogodzą niejedno oblicze.



Nazwa Tramontane pochodzi od pomyślnego wiatru, który wieje w górach na południu Francji i znany jest z tego, że przepędza chmury i złą pogodę, czyniąc niebo ciemnoniebieskim i rozpogadzając oblicza ludzi.